Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 14. (Rok II). Częstochowa, Środa 18 Stycznia 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH

Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

OSZCZĘDNOŚCI

Warszawa. — Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu wygłosił minister spraw wewnętrznych p. Bronisław Pieracki następujące przemówienie:

W ciągu roku sprawozdawczego zakres działania Ministerstwa uległ zmianom: przybyło szereg spraw z zakresu administracji robót publicznych, natomiast część spraw z zakresu zdrowia publicznego przeszła do Min. Op. Społ.

Budżet Ministerstwa był przez szereg lat ustabilizowany w sumie 250 milj. zł. W porównaniu z rokiem poprzednim budżet zmniejszył się o 15.646 tys. zł. to jest 7.17 proc. w porównaniu z rokiem 1929 | 30 o 50 milj. zł. t. j. o jedną piątą całego budżetu mimo, że zmiany zakresu działalności Ministerstwa spowodowały dodatkowe obciążenie w sumie 5 609 tys zł. Oszczędności osiągnięte przez obcięcie wydatku na policję o 8 i pół milj. zł., na KOP o 4 milj., na województwa i starostwo o 1 milj. złotych.

ORGANIZACJA i WARUNKI PRACY

Skasowanie 20 starostw dało oszczędności 100 etatów. W sprawie zmiany granic województw rząd nie zajął dotąd stanowiska.

Urzędnicy pracują wśród szczególnie trudnych warunkach ale bardzo sprawnie, czego dowodem jest niewielka liczba skarg.

Stała kampanja prasowa opozycji przeciwko administracji ogólnej jest niewątpliwie szkodliwa ze stanowiska interesów państwowych, podrywa bowiem autorytet urzędów i szczepi nieufność między urzędem a obywatelem.

SPRAWY SAMORZĄDU

Zagadnienia samorządu nie należy traktować w sposób abstrakcyjny i doktrynersk. W państwie niema miejsca na analizm na żadną przeciwstawność administracji rządowej i samorządowej. Należy dążyć do ujednostajnienia organizacji samorządu w drodze rozsądnej ewolucji.

Niezależnie od zasadniczych prac legislacyjnych — w zakresie zagadnień bieżących nad wszystkiem dominowała sprawa zrównoważenia finansów i dążenie do obniżenia kosztów administracji komunalnej. Duże znaczenie w tym względzie miała ustawa o dostosowaniu uposażenia członków zarządów i pracowników zw. komunalnych do uposażenia pracowników państwowych, nowela do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

REFERAT POS. PĄCZKA

Po przemówieniu min. Pierackiego referent komisji budżetowej pos. Pączek omówił cyfry budżetu, nowy statut organizacyjny Ministerstwa, jego prace legislacyjne (9 ustaw), 7 rozporządzeń Prezydenta, 13 rozporządzeń Rady Ministrów i 32 rozporządzenia samego ministra i prace w dziedzinie nadzoru nad samorządem.

POLICJA

Przechodząc do spraw policji referent, stwierdza, że policja polska dzięki intensywnej pracy kierownictwa należy do najlepszych w świecie. Stosunek jej do obywateli wciąż się poprawia, wielki też czas aby uległ poprawie i stosunek społeczeństwa do policji. Wydatki na policję zmniejszają się. O niebezpieczeństwie służby policyjnej świadczy spis 530 policjantów poległych już w Polsce niepodległej.

Przeciwko demagogicznemu zarzutowi, że w policji stosowany jest system bicia przemawia fakt, że każda skarga o pobicie podlega rozpatrzeniu.

O 40-godzinny dzień pracy

Głos polski w Genewie

Genewa. — Na posiedzeniu konferencji dla międzynarodowego skrócenia czasu pracy zabrał głos delegat polski Doleżal, który podkreślił, że Rząd polski z uwagi na natężenie bezrobocia światowego jest gotów współpracować na terenie międzynarodowym w kierunku zwalczania bezrobocia.

Rząd polski nie wyklucza więc ewentualności przystąpienia do odpowiedniej konwencji międzynarodowej w tej sprawie. Konwencja tego rodzaju niewątpliwie natrafia na wielkie trudności z punktu widzenia gospodarczego i technicznego. Doniosłość tych trudności wyjaśni zapewne obecna konferencja. Ewentualna konwencja winna nosić charakter kryzysowy, t. j. winna być krótkoterminowa. Delegaci rządów Francji, Niemiec, Włoch i Belgji zgłosić mają wspólny wniosek, który podkreśli, że wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy powinno odbyć się bez obniżenia obecnych zarobków klasy robotniczej.

Trzy wyroki śmierci

na szpiegów w Gdyni

Gdynia.—Przed sądem admiralskim w Gdyni oraz przed sądem okręgowym w postępowaniu doraźnem toczyły się rozprawy przeciw bosmanowi z morskiego dyonu lotniczego w Pucku, Janowi Kropidłowskiemu oraz właścicielowi młyna w Pucku Pawłowi Pribe i kupcowi z Gdańska Ernestowi Kochowi, oskarżonym o zbrodnię szpiegowstwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Wyrokiem sądu wojennego Kropidłowski został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok został wykonany dziś o godz. 2 po poł

Wyrokiem sądu okręgowego oskarżeni Pribe i Koch dziś o godz. 5 po poł. zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

Obrońcy zwrócili się telegraficznie do P. Prezydenta o łaskę. Jeżeli P. Prezydent z prawa łaski nie skorzysta, wyrok będzie wykonany w ciągu 24 godzin.

Walka z cenami kartelowemi

Rząd zapowiada twardą rękę

Warszawa — Półoficjalna agencja „Iskra" ogłosiła wczoraj komunikat który brzmi:

— Akcja rządu, zmierzająca do wydatnego obniżenia cen artykułów przemysłowych, a zwłaszcza skartelizowanych, ma być odtąd prowadzona w dużo wiecej intensywnem tempie. Dotychczasowe pertraktacje, bowiem jakie w tej sprawie prowadzą czynniki rządowe z przedstawicielami poszczególnych gałęzi przemysłu, które ceny swych artykułów jeszcze nie obniżyły, mają przebieg zbyt opornym.

Rząd w swej akcji o wyrównanie nadmiernych i niesprawiedliwych różnic pomiędzy cenami artykułów przemysłowych a produktami rolnemi nie cofnie się przed użyciem wszelkich znajdujących się w jego rozporządzeniu środków. M. in. przewidziane jest, że w razie gdyby poszczególne gałęzie skartelizowanego przemysłu nadal trwały w swej niechęci po obniżenia konieczności chwili obniżki cen, będą wydatnie rozszerzone kontyngenty przywozu odpowiednich produktów z zagranicy.

Sąd doraźny w Poznaniu

Proces morderców ks. Masłowskiego

Poznań — Rozprawa doraźna przeciwko bandytom Bronisławowi Bednarczykowi i Janowi Gralce, zabójcom ks. Masłowskiego, zrobiła w całem mieście ogromne wrażenie.

Oskarżeni są to ludzie młodzi, robotnicy wykolejeni przez bezrobocie Bednarczyk ma lat 24, Grelka lat 27. Poznali się w celi więziennej i uplanowali, że po odzyskaniu wolności będą wspólnie urządzali napady Bednarczyk twierdził że najlepiej będzie na księdza, bo „taki ma zawsze pieniądze, a bronić się nie będzie bo mu żal człowieka"

Przyznaje on się do zamordowania ks. Masłowskiego, zrzuca jednak winę na Grelka, twierdząc, że działał pod jego wpływem, namową i terorem. Przebieg mordu opisuje w następujący sposób:

Kiedy ks. Masłowski, po opróżnieniu portfelu przez Grelkę, porfel ten odtrącił i włożył rękę do kieszeni. Grelka krzyknął: „Bronek wal! — ksiądz wyjmuje rewolwer".

Wówczas Bednarczyk strzelił z bezpośredniej bliskości, raniąc kapłana śmiertelnie w arterję szyjną.

Bednarczyk przyznaje się niepytany do nowego morderstwa, które popełnił przed laty w Juljance pod Częstochową, na osobie listonosza Mierniekiego. Jest to rewelacja dla władz sądowych.

Zeznania Bednarczyka trwały około dwuch godzin.

Następnie wprowadzono drugiego oskarżonego, Grelkę. Ten z cynizmem wypiera się wszystkiego i twierdzi, że w dniu morderstwa spotkał Bednarczyka dopiero wieczorem.

Sąd zarządza konfrontację między obydwoma przestępcami, ale obaj obstają przy swoich twierdzeniach.

Po wysłuchaniu obu oskarżonych przystąpił trybunał do przesłuchania świadków.

Premjer Prystor zwiedził osiedla łączności.

Warszawa. — Pan premjer Prystor wraz z ministrem Boernerem zwiedził onegdaj budowę osiedla łączności w Babicach pod Warszawą. W chwili obecnej w Babicach prowadzone są roboty, terenowe pod budowę II osiedla. Budowa domów mieszkalnych rozpocznie się z wiosną.

Pracę prowadzi w Babicach oddział 100 bezrobotnych zorganizowany i wynagradzany na nowych podstawach. Robotnicy są skoszarowani, mieszkają w specjalnych barakach, prowadzą wspólne gospodarstwo. Za pracę swoją otrzymują całodzienne wyżywienie oraz wynagrodzenie w kwocie 2 zł. 50 gr. za dzień. Nieżonaci otrzymują do rąk tylko połowę tego wynagrodzenia pieniężnego, a druga połowa składana jest w PKO. na książeczki oszczędnościowe. Po zakończeniu pracy w Babicach każdy z robotników będzie mógł podjąć z P. K. O. zaoszczędzoną w ten sposób sumę Robotnicy żonaci otrzymują do rąk cały zarobek, którego większą część wysyłają rodzinom.

Krwawa niedziela w Niemczech.

Berlin. — Zarówno w Berlinie jak i na prowincji doszło w niedzielę do licznych starć ulicznych z wypadkami ciężkich poranień i nawet śmierci.

W stolicy Niemiec kilku narodowych socjalistów odniosło w czasie bójek rany postrzałowe, a policja rozwiązując pochód komunistyczny, była zaatakowana gradem kamieni, na co odpowiedziała bardzo ostrą salwą.

W czasie zaburzeń w Essen hitlerowski oddział szturmowy zastrzelił policjanta.

W czasie zajść w Siegburg odniósł ciężką ranę dziennikarz narodowo-socjalistyczny.

Podobne wypadki miały miejsce w kilku jeszcze miastach niemieckich.—

Rokowania sowiecko-japońskie

nie dały rezultatów

Londyn. — Według doniesień z Tokjo prowadzone od pewnego czasu poufne rokowania japońsko-sowieckie w sprawie zawarcia paktu nieagresji utknęły na martwym punkcie. Rokowania te zostały rozpoczęte z inicjatywy rządu sowieckiego, pomimo odmowy ze strony Japonji podpisania paktu z Sowietami.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu poufnych rokowań, Japonja domaga się, poza uznaniem Mandżurji, realnych gwarancyj bezpieczeństwa przedewszystkiem w postaci usunięcia baz lotniczych z rejonu Władywostoku.

Strona sowiecka natomiast naciska na Japonję o ewakuację zajętego ostatnio okręgu Bargji w zachodniej Mandżurji i domaga się wycofania wojsk japońskich zpowrotem za Chingan. Żądanie to jest spowodowane obawami rządu sowieckiego przed rozszerzeniem akcji japońskiej w kierunku Mongolji. Po nieoficjalnej wymianie zdań, ujawniającej znaczną rozbieżność stanowiska obu państw, poufne rokowania wstępne sowiecko-japońskie zostały przerwane wskutek niemożności dojścia do porozumienia w poruszonych sprawach.

W kołach politycznych podkreślają, że znana już deklaracja Stalina o konieczności dalszych zbrojeń intensywnych wobec sytuacji na Dalekim Wschodzie, była niejako aluzją do nieprzejednanego stanowiska Japonji w sprawie zawarcia paktu nieagresji i komentowana jest jako odpowiedź Sowietów rządowi japońskiemu.

„Bohater“ ukraiński złodziejem

Niesłychane wystąpienie parocha

Lwów. — Do cerkwi ruskiej w Szyłach w pow. zbaraskim, włamali się złodzieje i skradli około 60 zł. z puszek. Paroch ukraiński, ks. Czepil, piętnując świętokradców, rzucił w czasie nabożeństwa niedzielnego klątwę na złodziejów.

W międzyczasie policja wykryła sprawcę kradzieży, niejakiego Iwana Modnego, który w roku 1930 oskarżony był przez policję polską o podpalenie dworów i wsi polskich. Zapewne wiedział o tem dobrze ukraiński paroch, ks. Czepil, albowiem następnej niedzieli, ku zdumieniu wszystkich obecnych w cerkwi, zwrócił się z apelem do ludności, aby przebaczyła Modnemu włamanie do cerkwi i kradzież pieniędzy kościelnych, gdyż, jak się wyraził ks. Czepil, „jest on najlepszym synem Ukrainy i poniósł dla niej ofiary”.

Nie ulega wątpliwości, że wystąpienie księdza ukraińca w sprawie złodziejskiego czynu Modnego jest objawem zaślepienia politycznego.

Przed wyborami

w Irlandji.

Dublin. — Sensacyjne oświadczenie Cosgrave'a, iż w razie powrotu do władzy, pierwszym krokiem jego będzie zawieszenie uiszczanych przez farmerów rocznych spłat gruntowych, aż do końca r. 1934, wywołało ożywione komentarze prasowe i stało się głównym tematem, dobiegającej końca kampanji wyborczej. Pisma i mówcy rządowi komentują tę zapowiedź, jako manewr wyborczy, obliczony na pozyskanie głosów farmerskich wobec zupełnego niepowodzenia dotychczas rozwijanej przez opozycję agitacji przedwyborczej i jako wyraźną próbę przelicytowania obietnicy de Valery umorzenia tych spłat do wysokości 50 proc. Czynniki opozycyjne natomiast oświadczają, że krok Cosgrave'a jest tylko logicznem następstwem złożonego w swoim czasie przez opozycję wniosku zawieszenia spłat gruntowych na cały czas trwania wojny celnej z Anglją i opłakanego stanu rolnictwa irlandzkiego, które wskutek tej wojny poniosło straty w wysokości 7,340,000 funtów ang. Wobec tego, iż suma ta czterokrotnie niemal przewyższa wysokość przypadających na tenże okres spłat gruntowych, stało się rzeczą oczywistą, iż farmer irlandzki musi otrzymać ulgi płatnicze aż do czasu przywrócenia normalnych warunków wywozu produktów rolniczych do Anglji.

Napad

na hurtownię tytuniową

Katowice. — Trzech uzbrojonych bandytów wtargnęło o 7-ej wieczorem do hurtowni tytuniowej Roberta Kuli w Nowej Wsi, w chwili kiedy dwaj synowie właściciela, Wojciech i Herman, obliczali zebrane w ciągu dnia pieniądze. Między bandytami a napadniętymi wywiązała się rozpaczliwa walka o pieniądze, które leżały na stole. Wojciech Kula został ranny w pierś, a Herman w ramię kulą rewolwerową. Mimo to napadnięci bronili się tak dzielnie, że zmusili bandytów do ucieczki, tak, iż nie zdołali oni nic zrabować. W trakcie walki przed składem zebrał się tłum ciekawych, który, zamiast zatrzymać uciekających bandytów, pod terorem rewolwerów pozwolił im uciec. Policja jest już na tropie bandytów. Stan rannych Kulów nie jest groźny.

Gorgonowa

na ekranie?

Warszawa. — Pomysłowi Amerykanie nie omijają żadnej sposobności, z której mogliby czerpać dolary. Wszystko jest dla nich terenem eksploatacji — nieszczęście, ból ludzki, zbrodnia...

A oto mamy tego dowód:

Po ukończeniu procesu Rity Gorgonowej jedna z największych w Hollywoodzie wytwórni filmowych nadesłała do Gorgonowej, przebywającej, jak wiadomo, w więzieniu w Krakowie list, w którym zapytuje, czy w razie jej uniewinnienia zgodziłaby się odtworzyć główną rolę w filmie, którego scenarjusz napisano na podstawie sprawozdań z rozprawy sądowej?

Jednocześnie wytwórnia proponuje honorarjum w wysokości kilkudziesięciu tysięcy dolarów. Na list ten Gorgonowa dotychczas jeszcze nie odpowiedziała

Należy podkreślić, że według scenarjusza Zarembiankę zamordowała nie Gorgonowa, lecz inna osoba.

Partja komunistyczna

w Niemczech rozwiązana?

Berlin — „Kreutz Ztg.“ donosi z kół parlamentarnych o projekcie rozwiązania partji komunistycznej w całej Rzeszy.

Tego rodzaju zarządzenie miałoby na celu wyeliminowanie komunistów z parlamentu w którym jako partja nielegalna nie mogliby być reprezentowani.

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚC.

127)

On sam tylko wie... Może ja... może Celestyn... może hrabia de Lucenay, jeżeli postanowił odziedziczyć i po niej majątek przed zaślubieniem Gabrjeli... a może zamierza pozbyć się naraz i Gabrjeli i Juljusza Claude... Za zamordowanie swej żony uczynić odpowiedzialną Gabrjelę w spółce z Juljuszem Claude — przyznać trzeba, że to kombinacja szatańska i godna tego nikczemnika. Na szczęście wiem o tem, będę czuwała i przeszkodzę!

Dufour, widząc z twarzy Magdaleny, że pracuje myślą, zapytał:

— Znalazła pani co?

— Jeszcze nie... szukam...

— Czy życzy sobie pani wprowadzić jakie zmiany w programie wytkniętym mi przez hr. de Lucenay?

— Żadnych... Zmiana mogłaby skompromitować pana i ściągnąć na niego podejrzenie hrabiego. Proszę wykonać jego polecenie co do joty. Kiedy wrócisz pan?

— Powrócę za kilka dni.

— Więc oczekuję pańskiego raportu następnego dnia po powrocie.

— Będę akuratnym — odrzekł, głęboko ukłonił się kilka razy i wyszedł.

Gdy znalazł się w swem mieszkaniu, zacierając ręce, rzekł do siebie:

— Więc moje marzenie oblekło się w rzeczywistość!...

XXIX

Hrabia de Lucenay przybywszy do Paryża, udał się wprost do Gabri, zjadł z nią śniadanie i zakomunikował radosną nowinę o spodziewanej niedalekiej śmierci p. Dauray, następnie powrócił do domu, gdzie wręczył Dufourowi znaczną sumę na kupno lornetki i koszta podróży do Londynu; wieczór zaś i noc przepędził na wesołej hulance z towarzyszami w paru kawiarniach.

Pan intendent następnego dnia przed północą stanął w Londynie i stosując się do rozkazu hrabiego, zapisał się w hotelu jako Juljusz Claude. Przespał się i około dziesiątej rano udał się do ratusza, gdzie miała się odbyć licytacja.

Tłum, złożony z osób należących do sfer rozmaitych, zapełniał przedsionek tak, że Dufour z trudnością zdołał przecisnąć się do sali, gdzie w szafach oszklonych spoczywały wystawione na widok publiczny przedmioty. Każdy z nich zaopatrzony był w kartkę, na której wypisane było nazwisko zbrodniarza i data usiłowanej zbrodni lub kary przestępcy. Ale największą ciekawość wzbudziła słynna lornetka. Wyglądała ona z pozoru bardzo niewinnie i elegancko; wokoło miała inkrustacje ze złota i srebra, wszystkie zaś widzialne części mechanizmu były cyzelowane bogato.

Jakiś Anglik lat pięćdziesięciu, długi i suchy, ze zwieszonemi siwemi faworytami i binoklem między dwoma łukami brwi, pożerał ją wzrokiem chciwym.

Dwóch nieruchomych policjantów stało po bokach witryny. Nie dozwalali oni jednej i tej samej osobie stać przed nią i utrzymywali kolej przyglądających się.

Dufour, zmuszony postępować w szeregu, zatrzymał się przed lornetką na chwilę, przypatrzył się jej i wyszedł z sali. Następnie dla zabicia czasu zwiedzał przez resztę dnia osobliwości Londynu, wieczór zaś spędził w teatrze.

Nazajutrz o jedenastej rano wraz w tłumaczem hotelowym udało mu się zająć w sali licytacyjnej miejsce tuż przy stole, oddzielającym publiczność od przedmiotów sprzedawanych. O kilka kroków od niego stał niezbędny konkurent, widziany poprzedniego dnia chudy Anglik, z katalogiem w ręku.

Licytacja rozpoczęła się o godzinie dwunastej.

d. c. n.

Chwila bieżąca.

— Władze policyjne w Łodzi wpadły na trop sensacyjnej afery handlarzy żywym towarem. Aresztowano szereg osób, które pozostają w związku z aresztowanym w Piotrkowie Neimanem, obywatelem argentyńskim.

— Wiceminister Szembek, przyjęty był na dłuższej audjencji przez Mussoliniego.

— Gorgonowa stanie przed sądem 28 lutego, swiadkowie otrzymali już wezwania. Przed rozprawą główną, odbędzie się wizja lokalna w Brzuchowicach.

— W Orzewie na Wołyniu, spaliła się fabryka parkietów własności ks. Radziwiłła. Straty wynoszą 600 tys. złotych.

— Na linji kolejowej Stendal-Berlin wydarzyła się katastrofa, Pociąg najechał na wóz, w którym znajdowało się 6 osób, 3 osoby zostały zabite, 3 zaś ciężko ranne.

— Na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, który odbędzie się 19 bm. w Kopenhadze, Karol Szymanowski wykona solo fortepianowe ze swej IV symfonji.

— W Gdańsku odbył się doroczny walny zjazd delegatów Zw. Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na W. M. Gdańsk, największej organizacji polskiej na tut. terenie.

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	STYCZEŃ 18 Środa	Słońca
		wschód 7.38
	Dziś Kat. św Piot Jutro Henryka	zachód 3.57

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 17 na 18 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

W nocy z dnia 18 na 19 bm. otwarte będą następujące apteki:
p. Kozerskiego II Aleja 26
i apteka na Ostatnim Groszu.

—

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
„Estera żona Rapaporta“

Kino „Odeon“.
„Jasnowłosy Sen" z Lilianą Harvej i Henry Garat'em w roli głównej

Kino „Nowości“.
W cieniu drapaczy chmur, czyli „Chłopiec z barki“ i „Żelazna Maska“

Kino „Grand“.
„Dr. Frauhenstein“ i „Szweik“

Kino „Oaza“.
„W pogoni za szatanem“

Kino „Muza“.
„Przedwiośnie“ i „W mocy korsarza“

—:—

Zwrot Ksiąg handlowych

— Magistrat zawiadamia wszystkich tych, co złożyli książki handlowe w wydziale prezydjalnym Magistratu do 31 grudnia ub roku, proszeni są o natychmiastowe zgłoszenie się po odbiór książek handlowych.

Rozwiązanie zebrania robotników w fabryce „Warta‘

Onegdaj odbyło się zebranie robotników w fabryce „Warta" w związku z zamierzoną redukcją ilości dni pracy w tygodniu. Na zebraniu zabierał głos cały szereg mówców, m. in. pp. Kowal, Dąbrowski i inni. We wszystkich tych przemówieniach na czoło wybijała się troska o przyszłość 1100 robotników, którzy i tak cierpią już skrajną nędzę.

Z chwilą, gdy głos zabrał znany powszechnie trybun ludowy Dyderko, gdy padły pierwsze słowa piętnujące obecne postępowanie kapitalistów wobec robotników, asystujący na zebraniu przedstawiciel P. P. zebranie rozwiązał i obecnych z sali usunął.

Walne zebranie Kieleckiego Z. O. P. N-u.

— W niedzielę, dnia 15 bież. m. odbyło się w sali Rady Miejskiej doroczne Walne Zebranie Kieleckiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej przy licznym udziale przedstawicieli klubów z całego okręgu.

Posiedzenie zagaił dotychczasowy prezes prof. Adam Miller, który w dłuższem przemówieniu streścił całoroczną działalność zarządu Kiel. Z. O. P. N-u.

M. in. mówca zwrócił się do delegatów klubów z prośbą, aby kierownictwa sekcyj piłkarskich kładły nacisk na piękniejsze wydanie footbalu przez ich graczy, a to niewątpliwie wpłynie na ogólne podniesienie poziomu gry i wzmoże frekwencję widzów, chcących oglądać grę fair i piękną.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowych władz.

Znaczną większością głosów został wybrany prezesem p. prof. Adam Miller (ponownie). — Do zarządu zaś weszli pp. Władysław Wolski, Szmekel, Egierski, Kanus, Malec, Kociński, Scherer i Wideryński.

Do Wydziału G. i D. wybrano pp.: A. Szmekla — jako przewodniczącego, Franciszka Witkowskiego, Ch. Birenholca, Jakubowicza, Brzezowicza, Kachla i Sniadego.

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: dr. Alfred Franke, dr. Leon Goldman, inż. Czesław Rajcom, Edmund Reimschüssel i Salomon Markowicz.

Zebraniu przewodniczył p. inż. Michalski, delegat z Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Dancing K. O. S. „Victoria“.

— W sobotę 21 bm. o godz. 20 w lokalu Klubu „Victoria" ul. Panny Marji 43 odbędzie się dancing towarzyski. Do tańców przygrywać będzie własna orkiestra. Wiele miłych niespodzianek i atrakcyj. Wstęp dla pań i członków Klubu za okazaniem legitymacji zł. 1, pozostałe bilety po Zł. 1,50.

Choinka dla dzieci rezerwistów.

— Staraniem Związku Rezerwistów w lokalu Związku Strzeleckiego, odbyła się onegdaj choinka dla dzieci rezerwistów.

„Milusińskich“ zebrało się coś około 200.

Jedno z dzieci wyrecytowało bardzo pięknie wierszyk o Marszałku Piłsudskim, poczem nastąpiła deklamacja wierszyków: o Gdyni, o „żeglarzu polskim na morzach‘, i t. p. Wszystkie dzieci obdarowali gospodarze zabawy różnemi zabawkami i słodyczami.

Po kilku godzinach wesołej zabawy, dzieci rozeszły się w „różowych“ humorach do domów, gdzie szeroko rozprawiały z rodzeństwem o wesołej i miłej zabawie i pięknych podarunkach.—

Z Teatru Kameralnego.

— We wtorek, 17 b. m. o godz. 20-ej, premjera, (po raz pierwszy na scenie polskiej) głośna sztuka znakomitego dramaturga J. Gordina w polskiej adaptacji Andrzeja Marka p. t. „Estera żona Rapaporta“.

Reżyserja i znakomita inscenizacja Iwo Galla, który jako założyciel jedynego w Polsce hebrajskiego studjum w Wilnie — jest specjalistą od tego rodzaju sztuk.

Udział bierze cały zespół z nowozaangażowaną znakomitą artystką Janiną Zakrzyńską na czele. — Bilety wcześniej można nabyć w księgarni W. Swięcki i S-ka (telefon 7 99), a od godziny 18-ej w kasie teatru (tle. 4-60).

Żywność dla bezrobotnych.

— Miejski Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym wydaje codziennie bezrobotnym nie pobierającym żadnego zasiłku, żywność w dwóch punktach rozdzielczych. Pierwszy punkt mieści się w nowej szkole powszechnej przy ul. Narutowicza, drugi zaś na ul. Chłopickiego w dawniejszej kuchni dla bezrobotnych.

W dniu 18 b. m. w pierwszym punkcie rozdzielczym, otrzymają żywność, bezrobotni z rejonu 9-go, w godz. od 9—15.

Nadto w każdą sobotę odbywa się w drugim punkcie rozdzielczym wydawanie żywności na dodatkowe listy.

Niedoszły świętokradca przed sądem

Onegdaj na wokandzie karnej, sąd grodzki pod przewodnictwem sędziego Felińskiego rozpoznawał sprawę Franciszka Rybaka oskarżonego oskarżonego z art. 49 i 581 cz. II k. k. o świętokradztwo.

W miesiącach letnich, pewnego dnia kościelny św. Rodziny zauważył dziwnie rozmodlonego osobnika, który już od godz. 7-ej klęczał przed ołtarzem. O godz. 10 kościelny zauważył że Rybak, korzystając z chwili samotności, usiłował odkręcić puszkę z pieniądzmi, na widok wchodzącego kościelnego gwałtownie odskoczył. Wówczas kościelny wyszedł przed kościół i z za drzwi obserwował Rybaka, który ponownie chciał oderwać skarbonkę, kościelny widząc, że ma do czynienia z rabusiem, przywołał policję i Rybaka odprowadzono do komisarjatu. Do winy się przyznał motywując to skrajną nędzą.

Podczas przewodu sądowego wyszło na jaw, że Rybak już był raz karany jednorocznym więzieniem z częściowem pozbawieniem praw.

Sąd wychodząc z założenia, że usiłowanie zbrodni świętokradztwa nie doszło do skutku i biorąc pod uwagę skrajną nędzę w jakiej znajduje się Rybak wraz z żoną i dziećmi, skazał go na 6 miesięcy więzienia z jednoczesnem darowaniem kary na zasadzie amnestji.

Jak naiwna kobieta przegrała pierścionek

Skazanie wytrawnego oszusta na 6 miesięcy więzienia.

W dniu 15 lipca 1932 r. żona robotnika z Konopisk, niejaka Adamina Polanowa wracała z Jasnej Góry do domu.

W tym czasie zaczął padać deszcz. Polanowa schroniła się pod budką. Wkrótce zjawiło się kilku osobników, jeden z nich miał mały, składany, przenośny stoliczek. Zainscenizowano sztuczne zainteresowanie; zaciekawiona Polanowa podeszła bliżej i spostrzegła, że kilka podstawionych osób wygrało po kilkanaście złotych W Polanowej odezwało się pragnienie wygrania łatwym sposobem kilku złotych.

Na pytanie jej czy można bez pieniędzy grać, oszust dał potwierdzającą odpowiedź. — Polanowa zdjęła z ręki złoty pierścionek, hazardzista przerzucił karty — Polanowa uniosła jedną z nich.

Okazało się, że przegrała.

Wówczas wyrwano jej z ręki pierścionek i wkrótce po przedsiębierstwie gry „w trzy karty“ nie zostało śladu.

Ograbionej Polanowej puściły się łzy siurczkiem z oczu i rozżalona udała się do posterunkowego, który oprowadził ją po placu podjasnogórskim, w czasie tej przechadzki, Polanowa poznała w jednym handlarzu osobnika, który ją namówił do gry. Policjant osobnika tego przytrzymał, odprowadził do komisarjatu, gdzie okazał się znanym już policji opryszkiem, Władysławem Skalikiem.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie karnej Sądu Grodzkiego. Po przesłuchaniu świadków, sędzia Feliński skazał oskarżonego Skalika na 9 miesięcy więzienia, lecz na mocy amnestji kara została Skalikowi darowana.

Zawody bokserskie

— Naprzód (Lipiny) ŻTGS (Częstochowa) 6:4. Nieznaczne zwycięstwo ślązaków poniekąd jest sukcesem gospodarzy, którzy walczyli jak lwy. Obecność mistrza i wicemistrza Polski w drużynie Naprzodu walnie przyczyniły się do porażki Ż. T. G. S. Wyniki techniczne poszczególnych walk są następujące:

Waga papierowa: Złotnik zwycięża Brosza (N) na punkty; waga musza: Zilberberg (Ż) nokautuje w drugiej rundzie Świątka (N); waga kogucia: Chwat (Ż) ulega na punkty Dybale; waga piórkowa: sensacyjne spotkanie mistrza Polski, Rudzkiego ze Szajnem zakończyło się zbyt mało przekonywującem zwycięstwem Rudzkiego. Sędzia raczej przyznał zwycięstwo ze względów prestige'owych. Świetna postawa Szajna spotkała się z ogólnym aplauzem publiczności; waga lekka: Konieczny (N) zwycięża Szlimera (Z) przez. k o. w II rundzie. Sędziował w ringu p. Wejs, poprawnie.

Zbrodnia w Truskolasach

Zagadkowa śmierć zasłużonej działaczki

Dziś na wokandzie karnej Sądu Okręgowego znalazła się sprawa tajemniczej śmierci ś. p. Henryki Kosztulskiej. Tło tej sprawy jest następujące. W miesiącu marcu ub. roku, w sam Wielki Poniedziałek, pasterka wiejska z Truskolas. znalazła zwłoki jakiejś niewiasty w podeszłym wieku, leżące twarzą na dół w małym strumyku płynącym obok Truskolas. Przerażona pasterka pobiegła czemprędzej do wsi i tam o swoim odkryciu powiadomiła wieśniaków. Bezwłocznie na miejsce wskazane przez pasterkę udała się policja. Zwłoki okazały się Henryką Kosztulską, żoną miejscowego aptekarza. Doraźne śledztwo ustaliło, że zaszedł wypadek prawdopodobnie samobójstwa. Tembardziej, że krewni stwierdzili, iż ś. p. Kosztulska mocno zdenerwowana opuściła mieszkanie z niedzieli Palmowej na poniedziałek i do domu nie powróciła.

Tymczasem zaczęły chodzić jakieś słuchy o tem, że Kosztulska została zamordowana przez męża i pomocnika aptekarskiego.

Na skutek tych pogłosek władze prokuratorskie wdrożyły śledztwo. Wynik był sensacyjny: aresztowano Kosztulskiego i Zygmunta Skassa pod zarzutem uduszenia Kosztulskiej i dla upozorowania samobójstwa wrzucili zwłoki do rzeki. W późniejszym śledztwie. Skassa został wypuszczony na wolność za kaucją, Tadeusz Kosztulski natomiast siedzi w więzieniu.

Oskarżeni o morderstwo odpowiadają dziś przed sądem okręgowym, pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza, oskarża prok Hausbrand. Obronę wnoszą adwokaci Paciorkowski i Plebanek. Na rozprawe powołano 31 świadków i 2 ch biegłych.

W chwili oddawania numeru na maszynę rozprawa trwa.

Tabela loterji państwowej.

Główne wygrane.

W 4 m dniu ciągnienia 3-ej klasy, 26 polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

Zł. 100,000 na nr. 58080
Zł. 20,000 na nr. 72658
Zł. 5,000 na nr. 67380
Zł. 2,000 na n-y 36473 130469 141108
Zł. 1,000 na nr. 35237 53516 77493 101782 137063 147141
Zł. 500 na n-ry 480 8666 27960 35626 824 53131 65888 71903 85414 91892 95050 111596
Zł. 400 na n-ry 11434 17616 25107 36367 39202 378 47363 50086 57542 58000 63211 64785 84474 85945 93655 101120 124834 134445
Zł. 300 na n-ry 16287 17775 33602 34421 47033 47619 47774 52491 858 60180 97741 812 109992 117216 121543 132108 138480 140273

Z KRAJU.

70-lecie powstania styczniowego

W przedzień 70-ej rocznicy wybuchu powstania styczniowego cała Warszawa złoży hołd nieśmiertelnej idei powstańczej przez manifestację narodową u stóp Krzyża Traugutta dokąd wyruszy pochód z pl. Piłsudskiego.

Komitet obchodu pod przewodnictwem gen. Śmigłego Rydza postanowił, że pod pomnikiem złożony będzie tylko jeden wieniec ogólny od wszystkich organizacyj, biorących udział w tym pochodzie.

Śmierć za wiązkę siana

Właściciel domu przy ul. Mołdawskiej 39 (kolonja Rakowiec), Jan Pietrzak oświadczył żonie swej Helenie, że idzie po słomę na podściółkę dla krowy.

Wczoraj rano Pietrzakowa obudziwszy się, stwierdziła z przerażeniem iż męża niema. Zaniepokojona udała się na poszukiwanie. Idąc ulicą Praszkowską, znalazła pod wałem b. fortecy swego męża już martwego Twarz i ubranie miał on zanurzone w ziemi. Dolna szczęka została złamana. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny.

Sądząc z oględzin, Pietrzaka zamordowano gdzieindziej, a następnie trupa zaciągnięto pod wał. Pietrzak miał oświadczyć żonie, że uda się na grunta miejskie, dzierżawione przez Jana Chwałkowskiego, gdzie znajdują się kopce, pilnowane w nocy przez dozorców. Istnieje przypuszczenie, że w momencie, gdy Pietrzak zabierał wiązkę słomy, został zatrzymany przez dozorców, którzy zadali mu śmiertelne uderzenia kijami. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie Zmarły tragiczną śmiercią był starszym murarzem, pracując przez 13 lat w państwowej fabryce tytuniowej Pozostawił żonę i 5-ro dzieci.

„Przyjacielska“ wizyta

Opryszki pod kluczem

Henryk Adamczyk, chcąc uczcić dzień imienin swej żony, zaprosił do siebie na kolację Stanisława Dąbrowskiego, który zkolei przyprowadził Romana Wyszyńskiego. Po suto zakrapianej kolacji, Adamczyk pozostawił żonę w domu, sam zaś z towarzyszami udał się na dalszą libację do restauracji... Po kilkunastu kolejkach Wyszyński opuścił towarzystwo, lecz przedtem zdołał wyciągnąć z kieszeni Adamczyka klucz od jego mieszkania.

W czasie gdy Adamczyk z Dąbrowskim w dalszym ciągu ucztowali, Wyszyński dostał się do mieszkania Adamczyka. Obudzona hałasem Adamczykowa, zobaczywszy obcego w domu, wszczęła alarm, Wyszyński rzucił się wtedy na nią i począł w okropny sposób bić i dusić, a jednocześnie usiłował ją zniewolić.

Adamczykowa jest w poważnym stanie. Pod ciosami zwyrodnialca, nieszczęśliwa kobieta zemdlała Wówczas Wyszyński rozpoczął gospodarkę w mieszkaniu: z jednej z szuflad skradł 130 zł.

Dalsze plądrowanie „przyjaciela“ przerwało nadejście Adamczyka i Dądrowskiego.

Adamczyk widząc co się dzieje, prosił Dąbrowskiego, aby ten przypilnował Wyszyńskiego, póki nie przyprowadzi policjanta.

Po chwili Adamczyk powrócił z policjantem, ale przyjaciół swych już nie zastali. Obaj zniknęli zabierając ubranie i bieliznę.

Policja po kilku godzinach obu zatrzymała. Siedzą w więzieniu.

Oszukańcza kradzież kamienicy

Pomysłowy spryciarz osiadł w więzieniu.

(—) Przed kilku miesiącami zmarł w Warszawie bogaty kupiec żydowski, Benicjan Wolberg, właściciel dużej kamienicy przy ul. Solnej. Wolberg podzielił kamienicę między cztery córki i dwóch synów w równych częściach.

W toku postępowania spadkowego sukcesorowie zwrócili się do urzędu opłat spadkowych o ustalenie wysokości podatku spadkowego.

Zgodnie z przepisami podatek został wyznaczony i postępowanie spadkowe miało się już ku końcowi, gdy niespodziewanie jeden z sukcesorów Jakób Wolberg wystąpił w imieniu pozostałych sukcesorów o podwyższenie podatku spadkowego, motywując to tem, że wskutek formalnej potrzeby przepisania kamienicy, koniecznem jest wymierzenie większego podatku.

Równocześnie urząd wydał Jakóbowi Wolbergowi zaświadczenie, że podatek został odpowiednio podwyższony i nie ma żadnych przeszkód do załatwienia formalności w hipotece.—

Na podstawie tego zaświadczenia Wolberg zdołał przepisać kamienicę na siebie i obciążył ją nawet pożyczką w wysokości około 5 tysięcy dolarów.

Sprawa podstępnego przywłaszczenia kamienicy oparła się o władze śledcze i pomysłowego Wolberga aresztowano.

Równocześnie pokrzywdzeni wszczęli sprawę cywilną w sądzie okręgowym.

Wzrost zgonów

na choroby serca.

(—) Liczba zgonów na choroby serca wzrasta w Warszawie z roku na rok.

Gdy w roku 1925 liczba ta wynosiła 15,7 na 1000 mieszkańców, w r. 1931 dosięgła już 20,9. Ogółem w r. 1931 zmarło w Warszawie na choroby serca 2,413 osób.

Natomiast śmiertelność na gruźlicę powoli, lecz stale obniża się. 1931 r. w porównaniu z rokiem 1930 wykazuje nawet b. silny jej spadek, mianowicie z 21 zgonów na 10.000 mieszkańców do 18,4.

Śmiertelność na raka utrzymuje się w ostatnich latach mniej więcej na jednakowym, dość wysokim poziomie, dając około 10 osób na 10 tysięcy mieszkańców. W roku 1931 zmarło na raka 1.073 osób.

Choroby zakaźne zabrały w roku 1931 stosunkowo niewiele ofiar. — Najwięcej zmarło na grypę (128 osób) dur brzuszny (114) i błonicę (85 osób).

Liczba samobójstw. wbrew ogólnemu mniemaniu, nietylko nie wzrosła, ale nawet zmniejszyła się w porównaniu z r. 1930, mianowicie spadła z 360 do 332.

Ze świata.

Wyścigi psów w Anglji

(X) Powołana przez rząd angielski komisja, reprezentująca wszystkie warstwy społeczeństwa, wypowiedziała się jednomyślnie przeciwko dopuszczaniu totalizatora na stadjonach, na których uprawiane są wyścigi psów.

Raport złożony przez komisję w tej sprawie, ujawnia wprost niesłychany rozrost psiego sportu, pod którego przykrywką ludność oddaje się hazardowi.

W samym Londynie istnieją 23 stadjony, na których w ciągu ub. roku odbyło się 4.000 dni wyścigów psów. W całej zaś Anglji i Szkocji jest 187 stadjonów dla psich wyścigów. Charakterystycznym objawem gorączki hazardu, jaka owładnęła najszersze masy ludności, jest rozrost specjalnych klubów totalizatora, w których członkowie uprawiają hazard, nie uczęszczając na wyścigi.

W sierpniu 1931 r. klubów takich było zaledwie 9, a dnia 10-go grudnia 1932 r. istniało ich już 284.

Raport komisji sprawił wielkie wrażenie, to też prasa angielska poświęca mu wiele miejsca. Niektóre dzienniki traktują raport jako chęć uzdrowienia społeczeństwa, toczonego przez nałóg hazardu. Inne pisma jednak uważają zalecenia raportu komisji za zbyt surowe, odbierające szerokim masom ludności popularne przyjemności życiowe.

Dolar elektryczny.

(X) John Pease Norton, wybitny ekonomista St. Zjednoczonych, proponuje, aby zastąpić dotychczasową jednostkę monetarną, obliczoną według wartości złota, na takąż jednostkę monetarną, która ma być obliczana na siłę elektryczną, a nazywać się będzie: „dolar elektryczny“.

Jednostka taka, twierdzi p. Norton, nie będzie ulegała żadnym zwyżkom lub zniżkom, ponieważ jej rzeczywista wartość będzie stała i niewzruszona, opierając się skutecznie wszelakim operacjom giełdowym, spekulacjom, lub wstrząsom międzynarodowym.

Projektodawca miał ten temat, dłuższy wykład w Stowarzyszeniu ekonomistów w N. Jorku. Zasada wprowadzenia w życie nowego pomysłu polega na zastosowaniu siły elektrycznej, której wartość ulegać może pewnym zmianom co pięć lat. Po upływie tego terminu, dolar elektryczny i jego siła obliczane znów będą na następujące pięciolecie. Stabilizacja złota, jako wartości, według której oblicza się siła kupna, nie może się no długo utrzymać. Natomiast siła elektryczna, wyobrażającą natężenie pracy ludzkiej stanie się dokładnym wyrazem obecnego stanu ekonomicznego.

Nowo wprowadzony dolar elektryczny ma się też nazywać; „dolar Edisona“. Na początek przedstawiać on będzie siłę 40 kilowatów. Wypuszczać go będzie rząd amerykański, a gwarancję wartości weźmie na siebie amerykańskie stowarzyszenie elektryczne. Gwarancja obliczona będzie, jak wyżej powiedziano na 5 lat.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, środa 18 stycznia

12.00	Płyty gramofonowe.
16.00	Program. dla dzieci
16.30	Płyty gramofonowe
17.00	Odczyt
17.30	Komunikat hydrograficzny
18.00	Muzyka lekka
19.20	Skrzynka pocztowa
20.00	Prasowy Dziennik Radjowy
20.25	Muzyka ludowa
21.05	Recital fortepianowy. J. Turczyńskiego.
21.30	„Na widnokręgu“
22.00	Muzyka taneczna z restauracji
23.00	Muzyka taneczna

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ“

Druk. „Udziałowa“ w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.